

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KRAKÓW,
ULICA WIŚLNA L. 9, II. PIĘTRO.
Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
BIURA REDAKCYI i ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od
godziny 8 1/2 do 9 1/2 rano.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty poczt.wej.
Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.
Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte co-
dziennie od godziny 6-tej do 8-mej wieczór przy
ulicy Karmelickiej L. 4. I. piętro.

WAWEL

ORGAN

„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

„WAWEL“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
PRENUMERATA
roczna w Austrii 5 Koron
za granicą 6
NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.
OGŁOSZENIA
za wiersz petitum lub jego miejsce 25 halerzy,
w Nadesłanem 60 halerzy.
Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Staraniem „Koła naukowego“ zostające-
go pod przewodnictwem J. Wgo K. hr.
Mieroszewskiego, odbędzie się w salach
„P. Z. N.“ w niedzielę dnia 8-go b. m.
POGADANKA
na temat: „Przylączenie Bośni i Herzogo-
winy“ do Austrii i możliwość wojny.
Początek o godzinie 7-mej wieczór.
Wstęp dla członków Stowarzyszeń „P.
Z. N.“ i ich rodzin, tudzież przez nich
wprowadzonych gości — bezpłatny.

Wielka zabawa taneczna
odbędzie się w salach „P. Z. N.“
w niedzielę dnia 8. b. m. o godzinie
9 wieczór. — Bilety do nabycia w Se-
kretaryacie „P. Z. N.“ — Wstęp na
salę dozwolony jedynie członkom
i wprowadzonym przez nich gościom.
--- Na zabawie liczne niespodzianki. ---

Dorożkarze.
W dniu 13 z. m. odezwała się „No-
wa Reforma“ kilku lecz doraźnymi
słowami o dorożkarzach krakowskich.
Nazywając ich pogardliwie „tymi pa-
nami“, pisała niejako w imieniu ca-
łego miasta: „i nie ma osoby w Kra-
kowie, któraby nie odczuwała braku
policyjnego dozoru nad tymi ludźmi.
Jestto najwyższy czas do zreforma-
wania tej plagi“ a apelując do policji,
wzywa ją do przyprowadzenia „tych
panów“ do porządku. Artykuł cały
zdradza, że był pisany w biurze po-
licyjnym, umieszczenie zaś w „Nowej
Reformie“ wykazuje jak na dłoni, że
policja „głosem publicznym“, chce
być pokrytą wobec swoich przema-
drych wyroków na dorożkarzy. Jest
to objaw bardzo smutny, że prasa lu-
dzi pod każdym względem biednych,
ośmiela się nazwać plagą, że żąda jej
reformowania, zamiast zmiany postę-
powania policji, która swoim postę-

powaniem z dorożkarzami nauczyła
ich sądów doraźnych. Prócz jednego
„Wawelu“, w obronie tych ludzi nie
odezwał się dotąd głos żaden, nikt nie
chce poznać ich życia, nikt nie chce
wiedzieć, że oni jedni w państwie kon-
stytucyjnym nie mają prawa, nie znają
sądów, ale jedynie areszt!
Leży zdechły pies na A—B, gro-
mada gapiów go oblega, jeden z po-
ważnych obywateli zwraca się do po-
licyanta i prosi o polecenie stróżowi
usunięcia padliny, „Stul, nie
przeszkadzaj mi w urzędowa-
niu, bo cię zamknę...“ — oto słowa
wychowanka policji. I taka szkoła ma
zrobić „porządek“ z dorożkarzami,
choć nie umie go zrobić z policyan-
tami! Oj! nie dorożkarze są plagą,
plagą są ci, co niechcą wiedzieć jak
wielka nędza wśród tych biednych
ludzi panuje, plagą są ci co nie chcą
dopuszczać do podniesienia im taryfy,
plagą zżydziałe pisma, co śmiały rzu-
cać się na nich dlatego, że są kato-
likami i że chcą mieć te same prawa,
jak inni obywatele państwa.
Audiatur et altera pars — mówi
stare przysłowie. Słuchajmy a rozjaśni
się. Jeżeli czasem dorożkarz odezwie
się dosadniej, to winna temu policja
i ci, co go do tego zmuszają.
Nie znamy przykładu, aby dorożkarz
odezwał się obrażając do człowieka
inteligentnego, że jednak zeklnie ary-
stokratę żydowskiego, co go chce o-
szukać, to tylko dowodem, że są je-
szcze ludzie, co się pejsów i oszustów
nie boją. Tylko tam i wtenczas doroż-
karz upomina się i robi sobie doraźną
sprawiedliwość na honorze gościa, gdy
ten jego krzywdą rozbija się po bru-
kach i asfaltach krakowskich. A robi
sobie sprawiedliwość doraźną, bo i je-
go karzą doraźnie. Jego oskarża, i są-
dzi i karze policja, on tylko idzie za
przykładem. A jeżeli sąd jego lub wy-
rok jest czasem komu nie miłym, to
tylko dlatego, że on nie ma nigdy
i nigdzie sprawiedliwości dla siebie.
Nie dawno bo 14 z. m. Nrem 153

jechał sławetny obywatel miasta Kra-
kowa „pan“ E. Bieder, przy ulicy
Zielonej L. 10. zamieszkały. A jechał
z... niewiastą. „Państwo to“, tak się
zachowywali w dorożce, że aż fartuch
się podarł. I co się stało. Dorożkarz
udał się na policję, bo „gość ów“
nie chciał mu szkody wynagrodzić.
Policja odesłała go na drogę sądową
a p. Biederowi nie dała nawet nauki,
jak się ma w dorożce zachować, nie po-
wiedziała mu, że dorożka to nie.... Ale
jak ten sam dorożkarz został poszko-
dowanym na 8 Kor. przez p. M. Ko-
rytkiewicza, to za upomnienie się, do-
stał aż 4 dni aresztu i to bez ściąg-
nięcia protokołu. I nikt nie wie co się
działo w domu tego biednego czło-
wieka, jak żona lamentowała, jak dzieci
płakały, bo nikt nie wiedział z nich,
co się z ojcem stało. Tak! bo doroż-
karza pakuje się odrazu z dorożki pod
„telegraf“ a wóz odsyła się właścicie-
lowi, który zgniewany, że nie ma kto
jeździć, nie tylko nie daje znać ro-
dzinie, ale jeszcze oddała doraźnie
ojca rodziny ze służby!
Tak! Nie dorożkarze tutaj ponoszą
winę. Zaszczycem są ich pojazdy dla
Krakowa, a nie „plaga“, wyyskiem
zaś i właściwie plagą, niezmiernie ni-
ska taksa i brak wychowania czy od-
powiedniego zachowania się niektó-
rych panów z publiczności. To też do-
rożkarze krakowscy wyrażają swoje
oburzenie tym, co chcieli poddać ich
jeszcze gwałtowniejszym „sądom do-
rażnym“ z zapewnieniem, że znają już
drogę obrony, że silni w „Polskim
Związku Narodowym“, potrafią potę-
ga swojej organizacji wywalczyć na-
leżne sobie prawa i zmuszą społeczeń-
stwo nie do odsyłania ich na naukę
do policji, ale do założenia fachowej
szkoły dorożkarskiej, któraby
im dała zawodowe wykształcenie, a
społeczeństwo przysporzyła odpowie-
dnie przygotowanych do swojego za-
wodu ludzi. I właśnie do działania
w tym kierunku otwiera się piękne
pole dla „Nowej Reformy“ która wie-

dzieć powinna, że nie nazywaniem
kogoś „plagą“, nie lżeniem i ponie-
wieraniem, ale rzetelną pracą nad uo-
bywateleniem zdobywa się grunt pod
nogami i to, co się nazywa „siłą“.
Niebawem odbędzie się w tej sprawie
„Wiec“ dorożkarzy całego Krakowa,
tam będzie miejsce do obszerniejszego
omówienia sprawy i dowiedzenia się
o życiu tych biednych ludzi.

STATUT STOWARZYSZENIA
„POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY“
W KRAKOWIE.
Ciąg dalszy.
§. 27. Fundusz domu „Polskiego Związku
Narodowego“.
1. Fundusz domu „Polskiego Związku Narodo-
wego“ składa się z dobrowolnych darów, dochodów
i zapisów, wyraźnie na budowę domu „Polskiego
Związku Narodowego“ przeznaczonych.
2. Celem tego funduszu jest zebranie kapitału
potrzebnego na budowę własnego domu Stowarzy-
szenia „Polski Związek Narodowy“.
3. Fundusz ten nie może być naruszonym na ża-
den inny cel i ma być składanym na książeczkę
winkulowaną w Banku krajowym Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkim Księstwem krakowskiem lub
instytucji finansowej przez władze zatwierdzonej a
przez „Polski Związek Narodowy“ do życia po-
wołanej.
4. Fundusz ten pozostaje pod dozorem skarbnika
i kontrolora, którzy za niego odpowiadają przed ko-
misyą kontrolującą i Walnem Zgromadzeniem.
5. W chwili osiągnięcia kwoty wystarczającej na
budowę lub zakupno odpowiedniego domu „Pol-
skiego Związku Narodowego“, wszelkie dochody
z niego, mają być obracane na cele funduszu obro-
towego „Polskiego Związku Narodowego“ w wyso-
kości 80% a 20% na cele funduszu prasowego „P.
Z. N“, wartość domu zaś ma być wpisaną do fun-
duszu żelaznego „Polskiego Związku Narodowego“.
6. W chwili osiągnięcia własnego Domu, admi-
nistratorem jego jest Wydział lub delegowany przez
niego na przedstawienie prezesa członek jednego ze
stowarzyszeń należących do „P. Z. N.“, który jest
odpowiedzialnym przed komisją kontrolującą i Wal-
nem Zgromadzeniem.
§. 7. Prezesowi „P. Z. N.“, przysługuje prawo za-
wieszenia w czynności administratora w każdej chwili,
gdyby tenże działał na niekorzyść stowarzyszenia.
§. 28. Inwentarz.
Inwentarz obejmuje wszystkie nieruchomości,

5.
KOBIETA
jej kwestya, wpływ i znaczenie na
polu pracy społecznej.
Skreślił
Dr. M. NARTOWSKI.
Ciąg dalszy.
Dość rzucić okiem na czas, kiedy ko-
bieta chwyciła pióro do ręki, kiedy o-
twarły się dla niej skarby wiedzy na uni-
wersytetach i w pracowniach naukowych,
aby na drodze doświadczałnej zdanie wy-
powiedzieć szczerze i prawdziwie sprawiedliwe,
że nie jest ona mniej wartościową w takim
słowa znaczeniu, jakie o niej aż dotąd gło-
szono. Przyszłość okaże to dobitniej, za mała
jeszcze przeszłość by z niej odsądzić kobietę
od należnych jej praw. A jeżeli tu i owdzie
kobieta nie może dzisiaj jeszcze dorównać
mężczyźnie w pewnym zajęciu, to przede-
wszystktem pamiętać należy o tem, że lata
jej ćwiczeń i lata doświadczeń z nią w tym
kierunku są jeszcze... bardzo krótkie! Jeżeli
zaś w nich znajdujemy już chwile pełne
chwały, chwile w których dowiedział się
świat o nazwiskach takich jak *Séverine*, *Jack-
son*, *Campbell*, *Kowalewska*, *Eschelson* von
Tussenbrock, *Skłodowska* i wielu innych, to

śmiało twierdzić możemy, że kobieta ma
przed sobą przyszłość wielką na polu pra-
cy naukowej, a zatem tam, gdzie najzacie-
ciej przeciw niej wystąpiono. I nie ma dziś
jeszcze tego pola, na które swym instynktem
wepchnięta, mogła udowodnić swoją mniej-
wartościowość i ważność swej mniejszej wa-
gi mózgu. Owszem okazało się, że praco-
wnie naukowe ważąc mózg kobiety ogląda-
jąc jej serce w prosektoryum lub budowę
jej kośćca w zakładzie anatomicznym, nie
spoglądnęły bodaj przez okno na kobietę
i na jej pracę, że zbyt jednostronnie sąd
wydano, sąd bez dowodów i wypowie-
dziano zdanie bez możliwości jego stałego
podtrzymania.
To też dzisiaj stoimy wobec chwili nie-
zmiernie ważnej w budowie przyszłego ustro-
ju społecznego, w chwili w której kobieta
dosięgła praw i możliwości korzystania z wie-
dzy i pracy na tem polu, co było wyłączną
mężczyzny własnością.
A kiedy to nastąpiło, kiedy dzisiaj już
nikt nie ma prawa i nie potrafi odepchnąć
kobiety od możliwości zdobycia sobie nieza-
leżności materyalnej i wiedzy, kiedy kobieta
skrętnie i punktualnie spełnia swoje obo-
wiązki i wychowuje jeszcze przyszłe poko-
lenia, mające stoczyć ostateczną walkę z prze-
sądami z jednej a z obecnym ustrojem spo-
łecznym z drugiej strony, czas chyba naj-

wyższy się zastanowić, czy i o ile mogłaby
kobieta i na tem obszernem polu pracy spo-
łecznej się przydać?
Odpowiedź nie trudna! Popatrzmy na czem
polega praca społeczna, wgładnijmy w nią
szczerze i ochoczo a przekonamy się, że
wytrwałość, uczciwość i skrętność, prawda
i sprawiedliwość są tutaj alfą i omegą! A
kiedy tak, to sąd wypaść musi na korzyść
kobiety, której historia wielkich narodów
daje wielkie imię obrońcy języka, zwyczajów,
siły i miłości ojczyzny! Popatrzmy się bodaj
na nasz dzisiaj tak biedny naród! Kobieta już
w kolebce zaprawia nasze dzieci do miłości
ziemi ojczystej, ona podtrzymuje w nich to
polskie bicie serca i tak bić go uczy, jak
każde miłość prawdziwą, macierzyńską. Jej
mamy do zawdzięczenia najszlachetniejsze
porywy serc młodzieńczych, jej wrycie za
młodu w serca polskie tych praw niczem
i nigdy nie przedawnionych, co zginać, ni
upaść nam nigdy nie dadzą.
Kobieta, jej czystość i miłość, wytrwałość
i sprawiedliwość, mogą na polu tem oddać
ludzkości niezmierne usługi. Wszak ona kie-
ruje krokiem dziecka a nawet męża, ona
zagrzewa dziecię i starca do czynów zacych
i szlachetnych, ona jednym spojrzeniem do-
daje siły do walki a sercem najpiękniej i
najchojniej umie walecznych nagradzać! jej
mamy zawdzięczyć ten hart ducha i ten za-

pał, co pcha nas do czynów szlachetnych,
jej mamy zawdzięczyć mężów wielkich i zna-
komitych, co przed narodem niosą kaganiec
światła, bo światło tam ona wznieciła, ona
ten kaganiec w ręce włożyła i ona harfę co
umarłych budzi, a żywych w wir najcięższej
walki wiedzie — do rąk wieszczów narodu
wepchnęła! Jej czyni, jej życie i szlachetne
porywy, zdradzają nie firmę aie zasady wiary
katolickiej, a zatem najpiękniejszego i naj-
silniejszego tła sprawiedliwości i równego
sądu dla wszystkich w obecnym ustroju spo-
łecznym. Ona podtrzymuje swojego męża
dotąd w ufności do Boga, ona nie da mu
wyzbyć się tej największej siły i podkładu
człowieczeństwa, ona, nie kto inny, w pier-
wszym rzędzie przemawia spokojnie i tra-
fnie do jego duszy na manowce przez róż-
nych odcieni agitatorów prowadzonej. A kie-
dy dziś śmiało powiedzieć możemy, że ro-
botnik jej najwięcej się lęka wyznać, że nie
wierzy już w Boga, że jego bogiem to...
praca, że jego religią... socyalizm, że jego
sztandarem... kolor czerwony, to w niej ma-
my najwięcej broni i to broni szlachetnej
i najtęższej do podtrzymania u biednych i bo-
gatyh wiary, a tem samem podstawy czy-
nów szlachetnych.
C. d. n.

sprzęty i urządzenia, będące własnością „Polskiego Związku Narodowego”.

1. Dokładny spis inwentarza ma być utrzymywany przez gospodarza a mają w nim być uwidocznione wszystkie zmiany, ubytki i nabytki.

2. Gospodarz jest odpowiedzialny za całość inwentarza wobec komisji kontrolującej, Wydziału i Walnego Zgromadzenia.

3. Każdy członek jest obowiązany szanować inwentarz, a wszelkie szkody z jego winy lub nieuwagi w nim wyrządzone, wynagrodzić w dniach 30-tu w wysokości przez Wydział wyznaczonej.

§ 29. Biblioteka i czytelnia.

1. Biblioteka składa się z dzieł, broszur, podręczników i manuskryptów, zakupionych lub podarowanych Stowarzyszeniu.

2. Czytelnia składa się z dzienników, czasopism i różnych publikacji zakupionych lub podarowanych Stowarzyszeniu.

3. Biblioteką i czytelnią zarządza i odpowiada za nie bibliotekarz, a to przed komisją kontrolującą, wydziałem i Walnym Zgromadzeniem.

4. Bibliotekarz utrzymuje dokładny spis książek z biblioteki i pism z czytelnia.

Każdy członek jest odpowiedzialny za wyrządzone z jego winy lub nieuwagi szkody w bibliotece lub czytelnia a to w myśl §. 28 ust. 3.

§ 30. Archiwum,

1. Archiwum „Polskiego Związku Narodowego” składa się z wszelkich dokumentów lub publikacji dotyczących Stowarzyszenia lub jego członków.

2. Archiwum pozostaje pod Nadzorem Wydziału względnie prezesa i sekretarza.

3. Z Archiwum korzystać może tylko prezes lub jeden z członków „P. Z. N.” lub członek Stowarzyszenia należący do skład „P. Z. N.” i to tylko w obecności Sekretarza i Prezesa.

§ 31. Czas czynności.

Rok administracyjny rozpoczyna się 1. stycznia a kończy się 31. grudnia. Każdego roku ma być sporządzone sprawozdanie z czynności i stanu „Polskiego Związku Narodowego” i drukiem ogłoszone a każdemu członkowi bezpłatnie doręczone.

§ 32. Dobrodziejstwa.

Do dobrodziejstw, wynikających z należenia do „Polskiego Związku Narodowego”, zaliczają się:

- 1) Zapomogi bezzwrotne,
- 2) Bezpłatne leczenie i lekarstwa,
- 3) Opieka prawna,
- 4) Wsparcie podczas choroby,
- 5) Pokrycie kosztów pogrzebu,
- 6) Odprawa pośmiertna.

4) z dobrodziejstw korzystać może tylko członek zwyczajny. Ponieważ członkiem zwyczajnym jest osoba prawnicza, przeto faktycznie z dobrodziejstw korzystają członkowie, należący do „Polskiego Związku Narodowego” Stowarzyszenia, nazwami w niniejszym statucie uczestnikami, i to o tyle, o ile odpłacają wkładkę §. 5. sub III. określoną a swoim statutem nie rzekają się dobrodziejstw w §. 2. sub II. określonych i o ile na to fundusze „Polskiego Związku Narodowego” pozwola.

B) Prawo do korzystania z dobrodziejstw ma uczestnik tak długo, dopóki Stowarzyszenie, którego jest członkiem, uiszcza za niego wkładki. Prawo to jednak ma dopiero po trzech miesiącach należenia do Stowarzyszenia, względnie do „Polskiego Związku Narodowego”.

C) Do dobrodziejstw mają prawo nie tylko uczestnicy ale także ich dzieci, rodzice, żona i rodzice żony, a to według norm w następujących §§. wyszczególnionych.

D) Osoba, należąca do kilku stowarzyszeń, może korzystać z powyżej wyszczególnionych dobrodziejstw tylko jako członek jednego Stowarzyszenia.

§ 33. Zapomogi bezzwrotne.

1) Zapomogę bezzwrotną udziela Wydział w wysokości dowolnie uznanej, a to w miarę funduszu, ale zawsze w granicach przez doroczne Walne Zgromadzenie oznaczonych. Zapomoga bezzwrotna nie może być rok rocznie temu samemu członkowi udzieloną. Między pierwszym a powtórnie udzielaniem zapomogi, musi co najmniej rok upłynąć.

2) Żądający zapomogi winien wnieść pisemne podanie do Wydziału „Polskiego Związku Narodowego” za pośrednictwem wydziału swojego Stowarzyszenia, poparte tegoż opinią.

4) Do zapomóg bezzwrotnych mają prawo sami tylko uczestnicy, nie mają zaś tego prawa żony, dzieci, rodzice, przyczem pierwszeństwo mają ci, którzy:

- a) po chorobie nie są jeszcze zdolni do pełnienia swoich obowiązków zawodowych,
- b) jeżeli choroba ich trwa dłużej jak sześć miesięcy, skutkiem czego odpadła im zapomoga dzienna po myśli §. 29. niniejszego statutu,
- c) jeżeli przez chorobę żony, dzieci, rodziców lub ich śmierć podupadli materialnie.

§ 34. Bezpłatne leczenie i leki.

1. Z dobrodziejstwa bezpłatnego leczenia i bezpłatnych lekarstw, względnie ze zniżki tychże, może korzystać tylko członek zwyczajny Stowarzyszenia należący do „Polskiego Związku Narodowego” i to tylko wtenczas, jeżeli odpłaca wkładkę §. 5. sub III. określoną i o ile statut jego stowarzyszenia rozciąga się na dobrodziejstwa wynikające z §. 2 pod II. niniejszego statutu.

a) Bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa otrzymuje tylko członek;

b) Rodzice członka o ile są na jego wyłącznym utrzymaniu, tudzież żona i dzieci, otrzymują pomoc lekarską jedynie w domu lekarza, a lekarstwa tylko po zniżonej cenie.

c) Bezpłatna porada lekarska ogranicza się wyłącznie do wypadków chorób wewnętrznych, w wypadkach zaś położniczych i chirurgicznych, członkowie ani dla siebie ani rodziny korzystać z niej nie mogą.

d) Bezpłatne udzielanie lekarstw lub po cenach zniżonych, odnosi się jedynie i wyłącznie do chorób wewnętrznych.

2. W wypadku choroby jednej z tych osób wystarcza wylegitymowanie się przed lekarzem „Polskiego Związku Narodowego” legitymacją, wykazującą uiszczenie wkładek miesięcznych do swego Stowarzyszenia.

3) W książeczce legitymacyjnej, opiewającej na nazwisko członka, mają być uwidocznione imiona i wiek dzieci, żony, rodziców żony i rodziców członka, mieszkających z nim wspólnie, tudzież wszelkie zaszły w tym kierunku zmiany.

4) Tylko przez lekarza „Polskiego Związku Narodowego” przepisane lekarstwa będą wydawane bezpłatnie, względnie po cenach zniżonych.

5) O zawezwaniu lekarza, względnie chorobie należy zawiadomić wydział swego Stowarzyszenia najdalej w ciągu dni trzech, ten zaś zawiadamia o tem Wydział „Polskiego Związku Narodowego” najdalej w ciągu dni ośmiu.

§ 35. Obrona prawna.

„Polski Związek Narodowy” udziela jedynie swym członkom, względnie uczestnikom porady prawnej we wszystkich sprawach tak cywilnych jak i karnych wypływających z jakiegokolwiek stosunku służbowego.

§ 36. Wsparcie podczas choroby.

1) Każdy uczestnik w razie choroby ma prawo do pobierania z kasy „Polskiego Związku Narodowego” dzienne wsparcie pieniężne w sumie przez każdorazowe Walne Zgromadzenie uchwalonej.

2) Wsparcie pieniężne dzienne otrzymuje uczestnik przez trzy miesiące w wysokości uchwalonej przez Walne Zgromadzenie, przez dalsze trzy miesiące pobiera tylko połowę dziennego wsparcia, poczem wsparcie ustaje zupełnie a w zamian jego utrzymuje zapomogę w myśl §. 26. niniejszego statutu.

3) Słabość, mniej jak siedm dni trwająca, nie daje prawa do wsparcia, jeżeli jednak wedle poświadczenia lekarza „Polskiego Związku Narodowego” trwa dłużej jak siedm dni, wtedy wsparcie dzienne wypłacone zostaje od pierwszego dnia choroby.

4) Czas trwania choroby liczy się od dnia interwencji lekarza „Polskiego Związku Narodowego”.

5) Członek, któryby popadł w chorobę zakaźną z własnej winy, wskutek targnięcia się na własne życie lub wskutek nałogowego pijaństwa, wreszcie u którego lekarz „Polskiego Związku Narodowego” skonstatuje udawanie choroby, traci prawo do wsparcia dziennego.

6) Wsparcie dzienne pobiera uczestnik tak długo, dopóki lekarz „Polskiego Związku Narodowego” nie uzna go jako zdolnego do objęcia obowiązków swego zawodu o ile choroba nie trwa dłużej jak sześć miesięcy.

Do wsparcia tego mają prawo sami tylko uczestnicy.

7) Wsparcie dzienne wypłacane zostaje w ratach tygodniowych z dołu.

8) Wsparcie dzienne otrzymuje tylko ten uczestnik, który się o nie zgłosił lub którego lekarz „Polskiego Związku Narodowego” do wsparcia wskaże.

9) Zgłoszenia o wsparcie dzienne, winny być potwierdzone przez lekarza „Polskiego Związku Narodowego” i przedłożone w czwartym, a najdalej piątym dniu choroby prezesowi Stowarzyszenia, którego chory uczestnik jest członkiem, ten zaś ma je bezzwłocznie przesłać sekretarzowi „Polskiego Związku Narodowego”. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

10) Członek należący do kilku Stowarzyszeń, należących w skład „Polskiego Związku Narodowego”, ma prawo tylko do jednego wsparcia.

§ 37. Pokrycie kosztów pogrzebu.

W razie śmierci uczestnika, przeznacza się na przyczynienie się do kosztów pogrzebu lub tegoż zupełne pokrycie kwotę, wyznaczoną przez Walne Zgromadzenie. Kwotę tę otrzymuje osoba zajmująca się pogrzebem zmarłego, w braku tejże Stowarzyszenie, którego zmarły uczestnik był członkiem, względnie przedsiębiorca, który na polecenie prezesa Stowarzyszenia i prezesa „Polskiego Związku Narodowego” zajął się pogrzebem.

§ 38. Pośmiertne.

Odprawę pośmiertną otrzymuje:

- 1) pozostała przy życiu małżonka, a w braku tejże
- 2) dzieci własne i pasierby do równego podziału a w braku tychże
- 3) rodzice zmarłego do równego podziału, a w braku tychże
- 4) cała odprawa przypada na fundusz żelazny „Polskiego Związku Narodowego”.

A) Odprawę pośmiertną otrzymują wyżej wymienione osoby po członkach zwyczajnych Stowarzyszeń do „Polskiego Związku Narodowego” należących i odpłacających wkładki miesięczne w myśl §. 5. sub III. i o ile ich statut rozciąga się na dobrodziejstwa wynikające z §. 2. sub II. niniejszego statutu, gdy tego przez Wydział swego stowarzyszenia żądają do dni 14.

B) W tym celu członek każdy zwyczajny stowarzyszenia, należący do „Polskiego Związku Narodowego” i odpłacający wkładki miesięczne w myśl §. 5. sub III. niniejszego statutu, i o ile statut jego stowarzyszenia rozciąga się na dobrodziejstwa wynikające z §. 2. sub II. niniejszego statutu — w każdym poszczególnym przypadku śmierci członka zwyczajnego Stowarzyszenia należącego do „Polskiego Związku Narodowego”, składa kwotę corocznie przez Walne Zgromadzenie uchwaloną ale 1 korony 20 halerzy nie przekraczającą.

C) wypłata odprawy pośmiertnej następuje w 10 dni po pogrzebie, względnie w 10 dni po pierwszym następnym miesiącu.

§ 39. Spory.

1) Spory, wynikłe ze stosunków Stowarzyszenia między członkami a organami Stowarzyszenia względnie Stowarzyszeniem, jako takim, rozstrzyga Sąd polubowny bez dalszego odwołania się.

2) Strony wybierają sędziów z pośród członków swojego Stowarzyszenia po dwóch, ci zaś dobierają superarbitra.

3) Gdyby strony najdalej do dni pięciu nie podały sędziów polubownych, takowych mianuje prezes względnie jego zastępca.

4) Prezesowi „Polskiego Związku Narodowego”, względnie jego zastępcy lub osobie przez nich delegowanej, przysługuje prawo obecności na Sądzie polubownym bez prawa zabierania głosu z wyjątkiem wezwania go przez sędziów polubownych względnie superarbitra do złożenia świadectwa.

5) Gdyby sędziowie polubowni nie mogli się zgodzić co do osoby superarbitra, wówczas rozstrzyga los między kandydatami proponowanymi na tę godność.

§ 40. Rozwiązanie.

1) Dobrowolne rozwiązanie „Polskiego Związku Narodowego” lub zmiana jego statutu może nastąpić tylko wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia zapadłej większością i to $\frac{2}{3}$ głosów obecnych członków.

2) Zgromadzenie to postanowi zarazem o przeznaczeniu pozostałego majątku „Polskiego Związku Narodowego”.

§ 41. Wejście w życie.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władzę i zgłoszeniu przystąpienia do „Polskiego Związku Narodowego” co najmniej trzech Stowarzyszeń na podstawie Dodatku do niniejszego statutu zorganizowanych i przez władzę potwierdzonych.

§ 42.

Pierwszych członków zwyczajnych, wspierających i założycieli przyjmuje zwołane I. Walne Zgromadzenie i aż do chwili wyboru prezesa i wydziału — przedstawicielem „Polskiego Związku Narodowego” na zewnątrz tak wobec władz jak i wobec osób trzecich, jest przewodniczący Komitetu Dr. Mieczysław Nartowski, on też czuwa nad ścisłym przestrzeganiem statutu i nad prawami i obowiązkami tak członków jak i uczestników.

Wszystkich chętnych służenia celom „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO” zapraszamy do prenumeraty „Wawelu”, „WAWEL”

wychodzi I-go i 15-go każdego miesiąca. Prenumeratę należy nadsyłać wprost do Redakcji i Administracji „Wawelu” Kraków, ul. Wiślna L. 9. II. p.

NASZE STOWARZYSZENIA.

„Zjednoczenie Kolejarzy”

Dnia 19. z. m. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Zjednoczenie kolejarzy.” zorganizowanego w „Polskim Związku Narodowym”. Przewodniczył prezes „Zjednoczenia” p. Winiarski, sekretarzem p. Zgorzelski, władzę reprezentował komisarz Policji Dr. Tomasik. Jako goście zjawili się posłowie: Zieleniewski, Sikorski i Bujak. Do punktu pierwszego zabrał głos Prezes „P. Z. N.” Dr. Nartowski i przeczytawszy z „Wawelu”, sprawozdanie kasowe oświadczył, że pieniądze zebrane na „Ogrojec” są w kasie „P. Z. N.” i w każdej chwili mogą być zwrócone odpowiedniemu a z kolejarzy wybranemu komitetowi.

Następnie wyjaśniali sprawę „Ogrojca” pp. Rychlewski i Kurnikowski a w dyskusji zbierali głos p. Hudetz, Biernakiewicz, Taraczyński, Scieżka, Zieliński, poczem wybrano nowy komitet składający się z pp. Sumary, Szeląga, Zielińskiego, Biskupa, Brodka, Winiarskiego i Molika i polecono temuż w przeciągu miesiąca sprawę „Ogrojca” większemu zgromadzeniu przedstawić. Na wniosek Dra Nartowskiego zmieniono porządek dzienny i przystąpiono od razu do punktu trzeciego t. j. do sprawy zniesienia stacyi Kraków. Po krótkim zaznaczeniu przez Dra Nartowskiego, iż „P. Z. N.” już od dawna tę sprawę wziął w swoje ręce, zabrał głos jako referent tej sprawy oficyał kolejowy p. Michalka i przedstawił w dłuższym przemówieniu stosunki obecne panujące na dworcu krakowskim, a przedstawił je na mocy własnego doświadczenia — jako naoczny świadek. Mowca omówił nadużycia zarządu kolei państwowych, protegowanie żydów i niemców z krzywdą polaków. Podniósł brak mieszkań na dworcu dla kolejarzy, a rozpieranie się w 8 salonach na dworcu różnych żydów jak Mendelsohna, Hechtera i innych — za darmo. Mowca skreślił historię upaństwowienia „Nordban-

ki” — tumanienie kolejarzy, że oddanie Krakowa i linii w Galicyi będących pod zarządem dyrekcyi wiedeńskiej — to tylko prowizoryum — na rok, w celu przekonania się, o ile dochody na całej linii byłej kolei północnej się podniosą lub nie. —

Prowizoryum to trwa już z góry 2 lata a rząd nie myśli o zmianie, bo niemcy i żydzi sobie tego nie życzą. Mowca wyjaśnia dlaczego nikt dotąd nie protestował przeciw tej — prawdziwie zbrodni popełnianej na polskim Krakowie, — i zaznacza, że czynią to pierwsi kolejarze — polacy a to ze względów idealnych i realnych (ekonomicznych). Idelnymi są „polskość” Krakowa, względy na braci naszych z pod zaborów, którzy przybywają — jak pielgrzymi — do serca Polski, a już z dala widzą wielki sztyl „Station Krakau” a na dworcu słyszą gwarę w języku Hakaty lub co gorsza żargon z Kaźmierza.

W tych dwu „językach” urzęduje cały personel kolei północnej — choć panowie ci rozumieją dobrze język nasz, na zapytanie jednak o informacje (do czego według przepisów są obowiązani) odpowiadają z butą pruską „ich verstehe nicht” albo co gorzej „schauen Sie, dass Sie weiter kommen”. W ten sposób odzywają się nie tylko do mniej inteligentnego ludu, ale nawet do takich matadorów jak minister hr. Dzieduszycki lub Exc. hr. Wodzicki. To są fakta. A co nasi na to? W cichości... oburzają się na tę profanację — uczuć narodowych tu w sercu Polski, ... pięść zaciskają — i... ani słowem nie protestują przeciw temu. Nasi najserdeczniejsi na dworcu krakowskim uważają siebie i swoją kulturę za wyższą od naszej — a zapominają o mordowaniu w Kamerunie, o Motkem i Eulenburgu, o Wolfie i Szönererze. To ich kultura..., my wolimy naszą!

A względy realne?

Dla nas kolejarzy — w razie przyłączenia linii kolei północnej pod zarząd dyrekcyi krakowskiej, to kwestya chleba dla setek rodzin polskich, któreby na nasze stacje przeniesiono. A kwestya ekonomiczna dla naszych rękodzieników i przemysłowców? Z wiosną mają budować nowy dworzec w Krakowie. Na budowę tę preliminowano 13 milionów koron. Czyż polski ziemielnik choć cząstkę z tych milionów otrzyma? nie, — wszystko zabiorą niemcy i żydzi — a dowodem budowa magazynów Leinkaufa, którą prowadził żyd Korn z Bielska.

Budowa nowego dworca, to sprawa żywotna dla Krakowa, a nikt tego dotąd nie zrozumiał i nie napiętnował.

Obecnie więc protestować należy a do pracy w tem trzeba wezwać wszystkich, którym polski Kraków jest drogim.

Mowca przedkłada stosowną rezolucję, — nad którą rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wziął udział i poseł Zieleniewski.

Ten ostatni przedstawił trudności jakie sprawa przyłączenia stacyi Kraków do dyrekcyi krakowskiej natrafia, i podniósł nieuczciwą gospodarkę organów kolei północnej w Krakowie. Tu nie tylko towary ale także wagony rozkradają (głos: a nawet całą maszynę ukradli), poczem uchwalono jednogłośnie nasępującą rezolucję:

1.) „Polscy kolejarze zebrani na Zgromadzeniu 19/10 b. r. wyrażają jednomyślnie „bezwarunkową potrzebę wprowadzenia języka polskiego do urzędowania w służbie „kolejowej w Galicyi. Kolejarze przyrzekają „walczyć o ten postulat ze wszystkich sił „swoich i wzywają całe społeczeństwo polskie do pomocy w tej walce”.

2.) „Kolejarze wnoszą ze względów narodowych i ekonomicznych uroczysty protest „przeciw znieszeniu stacyi w Krakowie „i wzywają rząd do obsadzenia byłej linii „kolei północnej w Galicyi aż po granice „kraju polskim personelem”.

Następnie wybrano komitet, który ma wejść w porozumienie ze wszystkimi stowarzyszeniami polskimi w Krakowie i razem z nimi ma zwołać wielki wiec do sali „Sokoła”.

Skład tego komitetu jest następujący: Dr. Nartowski, Winiarski, Kurnikowski, Czyżowski, Dębicki, Nowotarski, Hudetz, Biskup, Bylica, Michalka, Pawłowski Franciszek, Olszewski, Rychlewski, Glatmann, Biernakiewicz, Molik, Taraczyński, Łukasik, Piątkowski, Janiczek, Zieliński Jakób, Podgórski, Marciszewski, Buratowski, Moskałski, Hejda, Biernat, Grzywiński, Suchecki, Kohut.

Najpopularniejsze tytonie

są tak zawn „siedmnastka“ (Feiner Herzegowina Rauchtabak) paczka 34 halercze, i tak zwana „trzynastka“ (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerczy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane dają doskonałą mieszankę. Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek „NORIS“ oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA“
wyrobu fabryki „NORIS“

Mra W. Bełdowskiego
w KRAKOWIE.

Cena: „POBUDKA“ w książkach 4 halercze w opakowaniu patentowym 6 halerczy.

Zwolenników kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki „Pobudka“.

„Polski Związek Narodowy”

zawiaadama wszystkie swoje Stowarzyszenia i ich członków, że do zbierania wszelkich wkładek członków do poszczególnych Stowarzyszeń jest upoważnionym p. Adam Barwiński, obecnie gospodarz lokalu „P. Z. N.“ przy ul. Karmelickiej L. 4.

Do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalterii pojedynczej i podwójnej przygotowuje w najkrótszym czasie

STANISŁAW BURNATOWICZ

nauczyciel buchalterii, kwiesk. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy ilustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. i b. dyrektor banku.

Wykłady odbywają się w salach „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie ul. Karmelicka L. 4, I. p. Zgłoszenia przy ul. Długiej 19, I. p. codziennie od godz. 1—5-tej po południu. 40 10-10

Biuro buchalteryjne, biuro i szkoła pisanja na maszynach i powielania pism ul. Długa L. 19. w podwórzu.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY

poszukuje

Wielkiej Kasy

Wertheimowskiej.

Zgłoszenia do sekretaryatu

„P. Z. N.“ w Krakowie — ul.

Karmelicka 4. I. p.

codziennie od 6 — 8 wieczorem.

REGULAMIN

do Statutu

„Polskiego Związku Narodowego”

- do nabycia u kursora po 4 hal. -

Dr. M. NARTOWSKI.

HYGIENA ROBOTNICZA

Do nabycia wszędzie

lub wprost w Administracji

„WAWEL”.

Cena 50 hal.

Czysty dochód przeznaczony na budowę domu „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO”

Najmodniejsze bluzki, spodnice do bluzek, halki, pończochy, krawaty, żaboty, paski

najfaniej polecają

21 16-x

POREBSKI & ZIMLER

w Krakowie, Rynek gł. L. 8.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić iż z dniem 15-go października b. r. przeniosłem moją

Pracownię krawiecką

z ulicy św. Jana L. 13., na

ul. Szewską L. 19

i wykonuję ubrania jak poprzednio, palta, płaszcze, zarzutki itd. w jak najkrótszym czasie podług najświeższych żurnali i po cenach możliwie niskich.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nada!

z poważaniem

HENRYK WAĆLAWEK

krawiec, ul. Szewska L. 19.

Zakład przyjmie 2 uczniów do praktyki.

UDZIAŁY

„Banku Polskiego Związku Narodowego“ należy składać w Sekretaryacie „P. Z. N.“ ul. Karmelicka L. 4. I-sze piętro, lub w „Banku krajowym na rachunek bieżący Banku Polskiego Związku Narodowego“. Udziały składać można i ratami, począwszy od 5-ciu koron miesięcznie lub kwartalnie.

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Kraków, ul. św. Tomasza 4, tuż przy placu Szczepańskim.

Telefon Nr. 331. — Filia ul. Kopernika L. 6.

Wysoki dochód uboczny

zapewnić sobie mogą osoby obojga płci i na wszystkich stanowiskach społecznych przez objęcie zastępstwa Akc. Tow. Ubezp. na życie i renty we Wiedniu

„Allianz“ filia: w Krakowie Floryańska 10.

Dla ubezpieczonych najdogodniejsze warunki spłat, najtańsze taryfy, dla agentów wysoka prowizja, dyety lub stała pensja miesięczna

Do nabycia wszędzie!

DR. M. NARTOWSKI:

Promienie Röntgena	Cena 8 K.
Działanie lecznicze światła elektrycznego	„ 2 K.
Elektrodiagnostyka i elektroterapia	„ 18 K.

POLECAJĄ: Materye kościelne w rozmaitych kolorach tkane złotem i srebrem.

Hafty kościelne jak: ornaty, kapy, stuły, tuwalnie i sukienki na puszki.

Komże tiulowe i koronki kościelne szwajcarskie.

Frędzle, galony złote i jedwabne, klamry do kap.

Zamówienia na szaty liturgiczne wykonywa się w własnej pracowni po cenach umiarkowanych.

GODNE POLECENIA!

PRZEWODNIK

cmęfarza krakowskiego, podgórskiego i zwierzynieckiego fudziez grobowce w kościołach krakowskich i fablice pamiątkowe, wydał

ST CYRANKIEWICZ

w KRAKOWIE.

Cena 10 Koron

49 3-x

„WAWEL”

ORGAN

— „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ — wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata „Wawelu“ wynosi

— w Austrii rocznie 5 Kor. —

— za granicą 6 Koron. —

Usunąć rozdział klasowy — zniszczyć niechęć i uprzedzenie jednej warstwy społecznej do drugiej i złączyć się w jedną polską rodzinę do obrony najdroższych ideałów; oto cel i powód powstania „Wawelu“.

Prenumeratę przyjmuje Redakcja i Administracja „Wawelu“ w Krakowie, ulica Wiślna L. 9, II. p.

Biuro pośrednictwa

w wyszukiwaniu posad założone staraniem Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego

we Lwowie ul. Sykstuska 17.

poleca zaraz

Wzorowo ukwalifikowanych -- kierowników gorzelni -- na czas obecnej kampanii gorzelniczej, jakoteż i na czas nieokreślony.

Biuro wysyła na posady tylko fachowo ukwalifikowanych gorzelników, za których daje zupełną rękojmię. W razie wynikłych nieporozumień z tytułu technicznej strony prowadzenia gorzelni, Biuro wysyłać będzie delegata, który po zbadaniu przyczyny złego na miejscu, pouczy ewentualnie kierownika ruchu przez Biuro pośrednictwa poleconego, w czym ma swoje postępowanie zmienić. W ten sposób Biuro starać się będzie w zupełności sprostać swemu zadaniu i jak najlepiej zadowolnić P. T. pracodawców.

Zgłoszenia: Administracja „Gorzelnika“ Lwów, ul. Sykstuska 17.

Moje tanie ceny zegarków wzbudzają sensację.

1 niklowy zegarek kieszonek. z marką systemu Roskopf, patentowany, z pięk. niklowym łańcuszkiem, wraz z wisior-kiem z r. 1-95, tych samych zegarków 3 sztuki z r. 5-50, 6 sztuk 10 złr.

IGNACY CYPRES

Kraków, ulica Floryańska L. 49.

Bogato ilust. cenniki darmo i oplatnie. Życzący cennik zechce łaskawie nadmienić, w którym piśmie anon. czytał.

33 12-12.